

"Leczymy Lasem"

23 kwietnia pojechaliśmy na pierwszą w tym roku wycieczkę do lasu w ramach projektu „Leczymy lasem”. Zawitaliśmy do Bysiowa w Nadleśnictwie Przedbórz. Tam czekała na nas pani ze służby leśnej, która zabrała nas na spacer po lesie ścieżką edukacyjną. Podczas spaceru widzieliśmy barć zawieszoną wysoko na drzewie. Pani Kinga wytłumaczyła nam, co to jest i do czego służy. Na tym spacerze mieliśmy szczęście, zobaczyliśmy 2 sarenki, które przebiegły nam drogę. Widzieliśmy też ich tropy, a także dzika, wilka, rysia i łosia. Niestety nie w naturze. To pani Kinga miała stemple ze śladami zwierząt naturalnych rozmiarów. Mogliśmy się im dobrze przyjrzeć. Idąc dalej drogą widzieliśmy wycinkę – duży pusty plac w środku lasu. Za chwilę znów młodnik. Zaraz przy drodze złożone były kłody pociętego drzewa, ponumerowane i pewnie naszykowane do zabrania. A jak pachniały żywicą! Widać, że w lesie cały czas coś się dzieje. Po tym pouczającym spacerze czekało nas ognisko, kiełbaski i chwila relaksu. Pani Kinga przygotowała dla nas gry i zabawy na świeżym powietrzu. Bardzo miło spędziliśmy czas w Bysiovie. Dziękujemy za tą lekcję przyrody!

Z kolei 8 maja wybraliśmy się na wycieczkę do Nadleśnictwa Smardzewice. Na miejscu przywitał nas pan Tomasz ze służby leśnej. Pobyt

w Nadleśnictwie zaczęliśmy od salki edukacyjnej, w której były eksponaty ptaków, zwierząt oraz ich poroża, narzędzia służące dawniej leśnikom do pracy, gabloty z liśćmi różnych drzew, budki lęgowe i ptasie gniazda. Pan Tomasz opowiedział nam np. jak dawniej znakowano drzewa po wycince, czy też jak mierzono ich grubość. Następnie przeszliśmy do lasu. Tam pan Tomasz opowiadał nam o drzewach iglastych i liściastych. Opowiedział o warstwach lasu, każdej na swój sposób potrzebnej w tym leśnym ekosystemie. Pokazał nam też grzyba, co rośnie na pniu – hubę, a w środku pnia mrowisko. Pan Tomasz przypomniał również zasady pobytu ludzi w lesie. Na koniec wróciliśmy do altany, gdzie każdy uczestnik upiekł sobie kiełbaskę nad ogniskiem. Czas minął nie wiadomo kiedy i musieliśmy wracać do szkoły. Panie Tomasz, dziękujemy za spotkanie. Do zobaczenia!

